

Szkoła Podstawowa
Nr 23
im. Edwarda
Szymańskiego
w Warszawie



Kurier Ochocki



W tym numerze:

Wywiad z panią Honoratą Gutmańską – s. 2

Październikowe konkursy – s. 3

Dzień Języków Obcych – s. 3

Powstanie Warszawskie na Ochocie – s. 4

Zdzisław Grontkowski „Ryś” – s. 5

Rebus– s.6

Bitwa pod Kockiem – s. 7

Polski Październik 1965 r. – s. 8

Kalendarium historyczne– s. 9

Opowiadanie „Szkoła w domu”– s. 10

Pozytywne fakty na pocieszenie – s. 10

Drodzy Czytelnicy!

Świeży, październikowy numer Kuriera Ochockiego na wyciągnięcie ręki! Warto po niego sięgnąć choćby po to, żeby umilić sobie długie, jesienne wieczory. Nie zwlekajcie zatem, zaparzcie herbatę lub przygotujcie ciepłe kakao, bo jest co czytać!

Wasze koleżanki i koledzy przygotowali nie lada gratkę dla miłośników historii, którzy z zapałem śledzą poczynania lokalnych bohaterów, interesują się strategią walk czy też historycznymi ciekawostkami II wojny światowej. Coś dla siebie znajdą również miłośnicy prozy – publikujemy bowiem opowiadanie osadzone w szkolnych realiach. Do tego dołączamy kilka informacji o tym, co w szkole piszczy, czyli słów kilka o konkursach i Dniu Języków Obcych. O zawodach sportowych opowie Pani Honorata, a dla spragnionych rozrywki znajdzie się rebus oraz pozytywne fakty na pocieszenie!

Opiekunowie:

p. A. Badaszewska
p. A. Gajda
p. A. Kowalska
p. I. Nowak

Zespół redakcyjny:

Wojciech Bartosz-
Białoskórski, kl. 7a
Maciej Bartosz-Białoskórski,
kl. 6c
Marika Bielińska, kl. 7b
Urszula Bojakowska, kl. 5b
Anika Grabowska, kl. 8a
Elżbieta Gruszecka, kl. 7b
Ida Jędraszka, kl. 8a
Igor Jędraszka, kl. 8a
Kajetan Miciński-Byrski
kl. 5b
Nela Ryciak, kl. 7b
Helena Turkowska, kl. 7b

WYWIAD Z PANIĄ HONORATĄ

Redaktorka Marika: Dzień dobry. Trochę się stresuję...

Pani Honorata: Właśnie widzę.

Redaktorka: Do rzeczy. Pierwsze pytanie. Jak prowadzić zdrowy tryb życia?

Pani Honorata: Zdrowy tryb życia? Przede wszystkim należy się wysypiać i odpowiednio odżywiać. W Waszym wieku ważny jest sen, który powinien trwać przynajmniej 8 godzin. To jest jedna z podstawowych rzeczy, poza tym porządne śniadanie rano, ale nie płatki śniadaniowe. Musicie jeść około 5 posiłków dziennie, pamiętając przy tym o odpowiedniej dawce owoców i warzyw. Oczywiście uprawiać też sport.

Reportarka: Jaka jest pani ulubiona dyscyplina sportowa i dlaczego?

Pani Honorata: Zdecydowanie windsurfing, ale też bieganie. Dlaczego? Ja tak po prostu mam, odkąd poznałam windsurfing to zdecydowanie pokonało to inne sporty. Windsurfing sprawia niesamowitą frajdę. Polecam każdemu, a w każdym wieku można się go nauczyć. A bieganie dlatego, że jest przede wszystkim szeroko dostępną formą aktywności ruchowej, biegać można wszędzie i w każdą pogodę.

Redaktorka: Kolejne pytanie: idealna rozgrzewka to?

Pani Honorata: Oczywiście bieganie

(śmiech). Idealna rozgrzewka to zdecydowanie bieganie.

Redaktorka: Jakie zawody sportowe odbyły się w tym roku w naszej szkole?

Pani Honorata: Na razie jesteśmy po zawodach indywidualnych, biegach i sztafetach przełajowych. W mistrzostwach dzielnic mieliśmy bardzo duże sukcesy, bo zarówno w kategorii „Młodzież” dziewcząt jak i „Młodzież” chłopców, zdobyliśmy pierwsze miejsce, a w kategorii „Dzieci” zdobyliśmy drugie wśród dziewcząt i piąte wśród chłopców. Wczoraj odbyła się Warszawska Olimpiada Młodzieży (WOM) właśnie w sztafetowych biegach przełajowych i tam 4. miejsce zajęły dziewczyny a 10. chłopcy.

Redaktorka: Jakimi osiągnięciami może pochwalić się nasza szkoła z ubiegłego roku?

Pani Honorata: To właśnie głównie są te osiągnięcia sztafetowe i indywidualne biegi przełajowe. Mieliśmy jeszcze mistrzostwa dzielnic w siatkówce chłopców, potem niestety pandemia pokrzyżowała plany i nie mogliśmy startować. Mieliśmy nadzieje na duże sukcesy w trójboju lekkoatletycznym, ale tak jak wiecie - z powodu pandemii i zamknięcia szkół - nie mogliśmy odbyć reszty zawodów.

Redaktorka: Jakie zawody sportowe przed nami?

Pani Honorata: To jest dobre

pytanie. Nie wiem czy uda nam się jeszcze wziąć w czymś udział i na ile będziemy mogli w ogóle brać udział. Co prawda wpisane są jeszcze zawody, ale prawda jest taka, że mamy duże obawy i wątpliwości, czy brać udział w takich rywalizacjach grupowych typu koszykówka czy siatkówka, dlatego że są to zawody organizowane w szkołach i jak doskonale wiecie, jest to związane ze zwiększoną liczbą osób na danej przestrzeni. W związku z tym zarówno nasza szkoła, jak i inne szkoły, zastanawiają się, czy startować w tych turniejach. Jest to po prostu niebezpieczne. Braliśmy udział w biegach przełajowych, ale odbywały się one na świeżym powietrzu, tak samo jak piłka nożna. Nie potrafię powiedzieć dokładnie, w czym jeszcze będziemy uczestniczyć. To zależy od sytuacji w kraju.

Redaktorka: Niepotrzebnie się stresowałam, bo to jest już koniec naszej rozmowy. Dziękuję.

Pani Honorata: Dziękuję, Mariko, za miłą rozmowę.

*Elżbieta Gruszecka,
Marika Bielińska, kl. 7b*

Październikowe konkursy

W październiku uczniowie naszej szkoły mogli wziąć udział w wielu ciekawych i kreatywnych konkursach oraz wydarzeniach. Wśród oferty, dzięki której można było zaprezentować swoje talenty, znalazły się między innymi konkursy szkolny „Dzieci Gotują Zdrowo”. Ten zorganizowany przez panią Bogusławę Juchetkę konkurs to świetny pomysł na wykazanie się kreatywnością i zaprezentowanie własnych umiejętności kulinarnych. Przedmiotem było wykonanie książki kucharskiej. To nie tylko zabawa, ale i ogromną satysfakcją.

Tę można mieć również dzięki uczestnictwu u miejskim konkursie plastyczno-literackim „ZA KAŻDY KAMIEŃ TWÓJ”. Organizuje go Szkoła Podstawowa nr 387 im. Szarych Szeregów, a jego przedmiotem jest wykonanie pracy plastycznej lub napisanie wiersza o historii i bohaterach Szarych Szeregów. Jednak to przede wszystkim możliwości do spotkania się z bohaterami „Kamieni na szaniec”, żołnierzami z batalionu „Zośka”, „Parasol”, „Miotła”, „Pięść”.

Konkurs ten pozwoli także przedstawić historię Szarych Szeregów.

Dla tych, którzy lubią multimedia, przygotowany został konkurs informatyczny - Szkoła Podstawowa im. Bolesława Prusa w Kałuszynie zaprosiła uczniów klas 4-8 do wzięcia udziału w konkursie „Reklama Mojej Szkoły”. By móc w nim uczestniczyć, należało przygotować krótką reklamę filmową szkoły.

To tylko trzy z bogatej oferty, dzięki której możemy zaprezentować siebie i swoje uzdolnienia. A informacje o tych i pozostałych? W ogłoszeniach w Librusie!

Nela Ryciak, kl. 7b

Dzień Języków Obcych

Już po raz kolejny w naszej szkole odbył się Dzień Języków Obcych. Tym razem w tym konkursie cała społeczność szkolna uczestniczyła w pierwszych dniach października.

Zadaniem każdej klasy było udekorowanie drzwi swojej sali najróżniejszymi informacjami na temat państwa, które wylosowali.

Zaangażowanie, pracę własną, dobór informacji i estetykę oceniała komisja w składzie: dyrektor szkoły Anna Kozyra, nauczyciele języków obcych oraz przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego Ela Gruszecka.

Konkurs rozstrzygnięty został w dwóch kategoriach wiekowych. Spośród klas 1-3 zwyciężcą okazała się klasa 2A, zdobywając 78 punktów. Klasa opisywała Szwecję.

Drugie miejsce zajęła klasa 1B, zdobywająca 72 punkty. Klasa ta opisywała Irlandię. Trzecie miejsce w klasach 1-3 zajęła klasa 1A zdobywając 71 punktów. Klasa opracowała Słowenię.

Rywalizację klas 4-8 wygrała 7B, zdobywająca 77 punktów. Klasa opisywała Holandię/Niderlandy.

Drugie miejsce zajęła klasa 6C, zdobywając 76 punktów. Klasa opracowała Czechy.

Trzecie miejsce zajęła klasa 8A, zdobywając 73 punkty. Klasa opisywała Niemcy.

Nagrodami były słodkości, rozdano je zwycięzcom oraz zdobywcom miejsc drugich i trzecich na podium. Dodatkowo zwycięska klasa w kategorii 4-8 otrzymała vouchery do wykorzystania na lekcjach języków obcych.

Wszystkim klasom serdecznie gratulujemy i zapraszamy do wzięcia udziału w Dniu Języków Obcych w przyszłym roku.



Helena Turkowska kl. 7b

Powstanie Warszawskie na Ochocie

Powstańcza ofensywa trwała na Ochocie kilka godzin, obrona jedenaście dni. Powstańcy na Ochocie to ok. 1,9 tys. żołnierzy zgromadzonych w rejonach Obwodu IV. Dowódcą obwodu był ppłk. Mieczysław Sokołowski „Grzymała”.

Pierwsze strzały na Ochocie rozległy się 1 sierpnia 1944 r. tuż przed godziną 17.00, w okolicach domu akademickiego przy Placu Narutowicza. Sił niemieckich było wielokrotnie więcej i były nieporównywalnie lepiej uzbrojone. Ponadto Niemcy posiadali kilka prawdziwych twierdz – naturalnie ufortyfikowany akademik, w którym mieściły się koszary policji, koszary SS w budynku szkoły przy ulicy Tarczyńskiej, zakłady Toebbensa, czy szkoła na rogu Raszyńskiej i Niemcewicza.

Wszystkie natarcia na obiekty strategiczne: budynek Głównej Dyrekcji Lasów Państwowych, Szkołę Nauk Politycznych, koszary SS i akademik skończyły się zdziesiątkowaniem i rozproszeniem większości sił powstańczych. Powstańcom udało się zdobyć budynek Marynarki Wojennej na rogu ul. Wawelskiej oraz Żwirki i Wigury. Niestety nie zmieniło to sytuacji strategicznej, tak więc dowódca IV Obwodu Mieczysław Sokołowski „Grzymała” podjął decyzję o wycofaniu oddziałów z miasta. Wczesnym rankiem 2 sierpnia kilkuset powstańców zgromadzonych w kwadracie domów przy ulicach: Asnyka, Filtrowej i Grójeckiej wymaszerowało w kierunku Lasów Chojnowskich. Był to koniec

powstańczej ofensywy na Ochocie, ale nie koniec zrywu tej dzielnicy.



2 sierpnia 1944 r. zaczęła się na Ochocie wojna pozycyjna. Kilkuset żołnierzy zgromadziło się w dwóch kompleksach budynków, które, wzmocnione barykadami, zmieniły się w twierdze. Były to tzw. Reduta Kaliska (bloki przy ul. Kaliskiej, Kopińskiej, Białobrzeskiej i Jotekidowodził por. Andrzej Chyczewski „Gustaw” oraz Reduta Wawelska (ul. Wawelska, Uniwersytecka i Mianowskiego – dowodził ppor. Jerzy Gołembiewski „Stach”). Reduty się broniły, były jednak całkowicie odizolowanymi punktami oporu, na nich więc natychmiast skoncentrował się ogień nieprzyjaciela. Uwięzionym we własnych twierdzach powstańcom nieustannie kurczyły się zapasy amunicji, ostrzał był zatem prowadzony w zasadzie wyłącznie w celach defensywnych. I choć obie powstańcze reduty otoczone były przez wroga i broniły się w osamotnieniu, to ich usytuowanie zablokowało nieprzyjacielowi ruch ul. Grójecką u wylotu ul. Wawelskiej, a także al. Żwirki i Wigury oraz ul. Raszyńską u ich zbiegu z Wawelską. Toteż nie w liczebności tych oddziałów leżało ich znaczenie. Ich siła tkwiła przede wszystkim w znaczeniu operacyjnym

bronionej pozycji. Wkładem Ochoty w Powstanie Warszawskie było zatem znaczenie zajmowanych pozycji (zatrzymanie wroga na dalekich przedpolach Śródmieścia) oraz dzielność walczących żołnierzy.

Do walki z powstańcami 3 sierpnia wkroczyły słynące z brutalności i okrucieństwa oddziały Rosyjskiej Wyzwoleńczej Armii Ludowej „RONA”. Jednak oprócz walk z powstańcami RONowcy realizowali plan ludobójstwa ludności cywilnej Ochoty. Ich dowódcą był gen. Bronisław Kaminski, nazywany „katem Ochoty”. W trwającej od 4 do 25 sierpnia fali zbrodni zginęło około 10 tysięcy mieszkańców tej dzielnicy. W Instytucie Radowym przy ul. Wawelskiej Rosjanie dokonali eksterminacji chorych. Na terenie targowiska „Zieleniak” powstał obóz przejściowy dla wypędzanych z domów mieszkańców dzielnicy. Na „Zieleniaku” od samego początku dochodziło do aktów niewyobrażalnego okrucieństwa i terroru. Przez miejsce to przeszło około 60 tysięcy ludzi, w szczytowym momencie Niemcy i ludzie Kaminskiego stłoczyli tam kilkadziesiąt tysięcy osób. Jak się ocenia, zmarło lub zostało tam zamordowanych około tysiąca ofiar. Zwłoki swoich ofiar RONowcy palili w sali gimnastycznej znajdującego się po sąsiedzku Liceum im. Hugo Kołłątaja.

Maciej Bartosz- Białoskórski

Źródła:

1. Lidia Ujazdowska, *Zagłada Ochoty*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2005
2. Józef Wroniszewski, *Ochota, Okęcie. Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2002
3. Józef Wroniszewski, *Ochota 1944*, Wydawnictwo MON 1970
4. <https://www.kiwiportal.pl/wydarzenia/569580/powstanie-warszawskie-na-ochocie-maz14>

Zdzisław Grontkowski „Ryś”

(1924-2020)

W czerwcu tego roku zmarł porucznik Zdzisław Grontkowski pseudonim „Ryś” - bohater Powstania Warszawskiego na Ochocie. Pan Zdzisław był w szczególny sposób związany z naszą szkołą, często gościł w naszych murach, snując wspomnienia o powstaniu oraz przedwojennej Warszawie. We wrześniu br. na spotkaniu Środowiska IV Obwodu Armii Krajowej w Archiwum Akt Nowych, szkole przekazane zostały pamiątki po bohaterskim powstańcu, w tym książki, zdjęcia, plakaty, popiersie Józefa Piłsudskiego. Warto więc przybliżyć postać porucznika Grontkowskiego.

W momencie wybuchu wojny, czyli w 1939 roku Pan Zdzisław miał piętnaście lat, a gdy wybuchło powstanie, miał równo dwadzieścia lat. Mieszkał i pracował w Wiedniu, przez rok był w Niemczech, gdzie pracował w fabrykach na tzw. robotach przymusowych. Po otrzymaniu wiadomości, że w Warszawie mogą wybuchnąć walki, podjął szereg starań, aby jak najszybciej znaleźć się w stolicy. Powrócił do niej dwa tygodnie przed wybuchem powstania.

Podczas powstania „Ryś” walczył w IV Obwodzie "Grzymała" (Ochota) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej - 2. Rejon - pluton 435, Reduta Wawelska. Jego dowódcą został Jerzy Gołembiewski „Stach”.

1 sierpnia wczesnym popołudniem miał zbiórkę na Starówce, gdzie odebrał rozkaz zgłoszenia się na ul. Mianowskiego. Pierwszym zadaniem Grontkowskiego było zdobycie akademika na Placu Narutowicza, gdzie stacjonowały jednostki SS. Przy każdym z trzech wjazdów znajdowały się wartownicze bunkry z gniazdami karabinów maszynowych. Na dziedzińcu stały czołgi gotowe do walk. Zadaniem Powstańców było rozbicie bunkrów, zdobycie akademika oraz zamknięcie Niemcom przejazdu dwoma ważnymi ciągami komunikacyjnymi: ulicą Grójecką oraz Żwirki i Wigury. Jak mówił zmarły porucznik w swoich wspomnieniach: Dostaliśmy przydział na Ochotę. Byliśmy tam i walczyliśmy. Były tam dwa zgrupowania przy ul. Kaliskiej i Wawelskiej. Walczyłem tam do samego końca. Ja się w ogóle nie bałem, jak były bombardowania, to zasypiałem. Dostaliśmy siekiery i butelki z benzyną. Niemcy mieli wówczas "Pantery", najlepsze czołgi, no to gdzie iść z siekierą na czołg.

Do walki z niemieckimi, świetnie uzbrojonymi oddziałami, przystąpiło kilkudziesięciu Powstańców z jednym cekaemem, kilkoma karabinami i pistoletami, granatami produkcji



konspiracyjnej, butelkami zapalającymi. Ostrzeliwały ich czołgi, które wyjechały z dziedzińca akademika. Początkowo Powstańców wspierał cekaem umieszczony na wieży kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przy placu Narutowicza. Z każdą godziną odzywał się jednak rzadziej, aż w końcu zupełnie zamilkł. Niemcy byli przekonani, że „Reduty” broni kilka doskonale uzbrojonych oddziałów, dlatego do walki z Powstańcami ściągnęli ogromne siły.

Następnie Pan Zdzisław trafił do warszawskich kanałów. Duży kanał to był tzw. "burzowiec", gdzie można się było wyprostować, Pan Zdzisław był zaś w kanale o wysokości 1,10 m, gdzie nauczył się chodzić mocno schylony. W kanałach spędził tydzień. Jak wspomina Zdzisław Grontkowski, warunki w tamtym okresie były bardzo dramatyczne. Nie było nic do jedzenia. Przez siedem dni pił wodę z rynsztoka.

Reduta Wawelska broniła się jedenaście dni. Z 24-osobowej grupy przeżył on i jego trzech kolegów. Ocalali Powstańcy przesiedzieli w ruinach do

c.d. Zdzisław Grontkowski „Ryś”



kapitulacji dzielnicy. Zdzisław Grontkowski wraz z ocalałymi Powstańcami dołączyli do ludności cywilnej pędzonej do Pruszkowa. Gdy zorientowali się, że Niemcy wysadzają ich w Pruszkowie, gdzie znajdował się obóz przejściowy dla ludności cywilnej, udało im się uciec.

Do Warszawy Pan Zdzisław powrócił w styczniu 1945 roku. Po wojnie przez blisko pięćdziesiąt lat pracował jako dziennikarz.

Wojciech Bartosz-Białoskórski

Źródła:

1. Małgorzata Czerwińska – Buczek, *Nasza powstańcza młodość. Rozmowy z Bohaterami Polski Podziemnej*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2017
2. Barbara Pieniężna, *Wywiad ze Zdzisławem Grontkowskim*
3. <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zdzislaw-tadeusz-grontkowski,3334.html>
4. <https://iochota.pl/artykul/nie-ma-juz-z-nami-porucznika/1019247>
5. <https://sp23.warszawa.pl/pl/2020/01/urodziny-kombatantow-z-ochoty/>

Rebus - zagadka



jest



Odpowiedź:

Bitwa pod Kockiem

– bitwa kampanii wrześniowej, stoczona od 2 do 6 października 1939 pomiędzy oddziałami polskiej Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Kleeberga a niemieckimi oddziałami XIV Korpusu Zmotoryzowanego gen. von Wietersheima. Była to ostatnia bitwa kampanii wrześniowej stoczona przez regularne wojsko.

2 października rano w rejonie miejscowości Hordzież i Serokomla zajęły stanowiska obronne Brygady Kawalerii Plis, wchodzące w skład Dywizji Kawalerii „Zaza” (generał brygady- Zygmunt Podhorski).

Niemieckie rozpoznanie pancerne w kierunku wsi Poznań zostało odparte przez artylerię brygady.

3 października dowódca Dywizji „Zaza” gen. Podhorski uzyskał akceptację gen. Kleeberga na przeprowadzenie działań zaczepnych siłami „Zazy” i 50 DP (50 Dywizja Piechoty, kryptonim „Brzoza”). Została zmieciona obsługa artylerii niemieckiej znajdującej się we wsi Poznań, po czym nastąpił atak w kierunku centrum wsi. Jednak brak amunicji i załamanie się ataku od czoła zatrzymało akcję.

W momencie podejmowania decyzji o akcji pod Talczynem i Kockiem gen. Kleeberg wiedział już o kapitulacji Warszawy i że z operacyjnego punktu widzenia podejmowanie tych działań nie miało już większego znaczenia. Przywołany w bibliografii Apoloniusz Zawilski uważa, że generał podjął tę decyzję, żeby przygotować swoich żołnierzy, poprzez starcie z wrogiem, do prowadzenia długotrwałej walki



z okupantem. Generał zrezygnował z prowadzenia dalszych ataków

4 października siły niemieckie ruszyły w kierunku Bugu. Natarcie niemieckie doszło do cmentarza w Woli Gułowskiej, który przekształcił w bardzo silny punkt oporu. Do nocy kawaleria nie zdołała wyrzucić nieprzyjaciela z cmentarza, pomimo kilkukrotnych ataków. Batalionów piechoty nie można było użyć w walce z powodu braku bagnetów na karabinach.

5 października w Warszawie przed Hitlerem odbyła się „defilada zwycięstwa”. Tymczasem około 8:00 13 DP (13 Dywizja Piechoty) przeszła do ataku na odcinku od Adamowa do Konorzatki. Natychmiast, zgodnie z planem, ruszyła do ataku 60 DP (60 Dywizja Piechoty, kryptonim „Kobryń”) pod dowództwem mjr. Żelewskiego, wzmocnionym baterią haubic, na cmentarz w Woli Gułowskiej. Zginął dowódca batalionu, dwóch dowódców kompanii i dowódca plutonu.

We wsi Hordzieżka, w chłopskiej chałupie, zebrała się część wyższych dowódców: gen. Kleeberg, gen. Młot-Fijałkowski, płk. Epler. Gen. Kleeberg podjął decyzję o kapitulacji. Od 19:30 miał obowiązywać rozejm, zresztą nie dotrzymywany przez Niemców. Wojsko w ciągu nocy niszczyło broń. Żegnając płk. Eplera gen. Kleeberg powiedział: „Nic sobie nie mamy do zarzucenia. Zachowaliśmy honor żołnierski do końca. Kiedyś, gdy Ojczyzna zażąda od nas rachunku, będziemy mogli odpowiedzieć na każde pytanie...”. Straty własne Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” wyniosły 250 zabitych.

Anika Grabowska



Źródła:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Kockiem_\(1939\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Kockiem_(1939))

<https://twojahistoria.pl/encyklopedia/leksykon-bitew/bitwa-pod-kockiem-2-5-pazdziernika-1939/>

<http://www.1939.pl/bitwy/niemcy/bitwa-pod-kockiem/index.html>

<https://niezalezna.pl/205067-bitwa-ostatniej-nadziei-gen-kleeberg-pod-kockiem>

Polski Październik 1965

inaczej odwilż październikowa, to zmiana polityki wewnętrznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządzącej monopartyjnie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, związana z oddolnymi ruchami społecznymi i wewnątrzpartyjnymi zmierzającymi do destalinizacji i demokratyzacji systemu komunistycznego. Połączona z objęciem 21 października 1956 funkcji i sekretarza KC PZPR przez Władysława Gomułkę i częściowo liberalizacją systemu sprawowania władzy przez PZPR. Jej efektem było między innymi uwolnienie z więzień i internowań części więźniów politycznych oraz duchowieństwa.

Przyczyny

Polski październik był następstwem śmierci Stalina (marzec 1953) i związanych z tym zmian w ZSRR, ujawnieniem tajnego referatu Chruszczowa na temat stalinowskich zbrodni, ogłoszonego 25 lutego 1956 na XX zjeździe KPZR, śmierci Bolesława Bieruta (marzec 1956), rozłamu w rządzącej partii PZPR I dojścia do władzy nowej ekipy rządowej po przywództwem Władysława Gomułki.

Przebieg

Na czele polskiej delegacji stał Władysław Gomułka. Umorzono zadłużenie Polski według stanu z 1 listopada, postanowiono o repatriacji 30 tysięcy Polaków z ZSRR oraz uzgodniono status wojsk radzieckich w Polsce. Po październiku 1956, rozpoczęła się w Polsce destalinizacja. Odwilż trwała krótko.

Skutki wydarzeń październikowych

- ✓ Ustalenie wyborów do sejmu na podstawie nowej ordynacji wyborczej (na styczeń 1957).
- ✓ Odwołanie marszałka Rokossowskiego i 32 generałów i pułkowników ze Związku Radzieckiego, tzw. doradców w wywiadzie.
- ✓ Ustanowienie nieco bardziej partnerskich stosunków z ZSRR (wizyta w Moskwie Gomułki i Cyrankiewicza), czego efektem stało się ustalenie statusu wojsk radzieckich w Polsce i zgoda na repatriację około 200 tys. ludzi (wywiezionych w głąb Rosji) w listopadzie 1956 roku.



- ✓ Poprawa stosunków z Kościołem po uwolnieniu prymasa Stefana Wyszyńskiego (28.10.1956 r.).
- ✓ Powrót religii do szkół.
- ✓ Złagodzenie cenzury, co umożliwiło powstanie i ukazanie się wielu cennych publikacji.
- ✓ Likwidacja Komitetu Do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego.
- ✓ Aresztowania pracowników bezpieczeństwa (Fejgina, Romkowskiego) i wytoczenie im procesów.
- ✓ Zwiększenie roli partii satelickich, przekształcenie skompromitowanego Frontu Narodowego we Front Jedności Narodu (ciało fasadowe).
- ✓ Zgoda na utworzenie rad robotniczych.
- ✓ Osłabienie pozycji PAX wśród środowisk katolickich – Piasecki w krytycznych dniach popierał natolińczyków, co teraz wykorzystano przeciw niemu.

Zapamiętaj!

- luty 1956 – XX zjazd KPZR i tajny referat Chruszczowa, krytykujący Stalina
- 19 października 1956 – VIII Plenum KC PZPR; przybycie niezaproszonej delegacji KPZR z Chruszczowem na czele.
- 28 października 1956 – uwolnienie prymasa - Stefana Wyszyńskiego

Igor Jędraszka

Źródła:
https://pl.wikipedia.org/wiki/Polski_pa%C5%BAdziernik_1956
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Polski>

KALENDARIUM HISTORYCZNE

- **1 października** – w 331 r. p.n.e. Aleksander Macedoński rozbił armię perską pod Gaugamelą.
- **2 października** – w 1413 r. w Horodle zawarto unię polsko-litewską.
- **3 października** – w 1501 r. Aleksander Jagiellończyk został wybrany na króla Polski.
- **4 października** – w 1705 r. Stanisław Leszczyński został koronowany na króla Polski.
- **5 października** – w 1908 r. Austro-Węgry anektowały Bośnię i Hercegowinę.
- **6 października** – w 1667 r. rozpoczęła się bitwa pod Podhajcami.
- **7 października** – w 1620 r. pod Mohylowem zginął hetman Stanisław Żółkiewski.
- **8 października** – w 1939 r. Adolf Hitler podpisał dekret o włączeniu do Rzeszy polskich ziem zachodnich i północnych.
- **9 października** – w 1626 r. doszło do bitwy z Tatarami pod Białą Cerkwią;
- **10 października** – w 1410 r. wojska polskie rozbiły Krzyżaków pod Koronowem; - w 1794 roku wojska polskie doznały klęski pod Maciejowicami, co zwiastowało upadek powstania kościuszkowskiego.
- **11 października** - w 1648 r. Jerzy II Rakoczy został księciem Siedmiogrodu; - w 1779 roku w bitwie pod Savannah zginął w wyniku odniesionych ran bohater Polski i Stanów Zjednoczonych - Kazimierz Pułaski.
- **12 października** - w 1921 r. nastąpił podział Górnego Śląska między Polskę Niemcy.
- **13 października** - w 1943 r. zakończyła się bitwa pod Lenino.
- **14 października** - w 1660 r. rozpoczęła się bitwa pod Cudnowem.
- **15 października** – w 1917 r. Mata Hari, niemiecki szpieg rozstrzelany we Francji.
- **16 października** – w 1384 r. Jadwiga Andegaweńska koronowana na króla Polski.
- **17 października** – w 1448 r. wojska tureckie pokonały Węgry pod Kosowym Polem .
- **18 października** – w 1523 r. Anna Jagiellonka, ostatni król Polski z rodu Jagiellonów; 19 października – w 1914 r. rozpoczęła się pierwsza bitwa pod Ypres.
- **20 października** – w 1655 r. Janusz Radziwiłł zerwał unię Litwy z Koroną.
- **21 października** – w 1805 r. doszło do morskiej bitwy pod Trafalgarem.
- **22 października** – 1873 r. Rosja, Niemcy i Austro-Węgry zawarły Sojusz 3 Cesarzy.
- **23 października** – w 1942 r. rozpoczęła się druga bitwa pod El Alamein.
- **24 października** – w 1917 r. rozpoczęła się bitwa pod Caporetto.
- **25 października** – w 732 r. pod Poitiers armia frankijska pokonała wojska arabskie.
- **26 października** – w 1866 r. urodził się Ignacy Daszyński, polski premier.
- **27 października** – w 1922 r. Benito Mussolini rozpoczął marsz na Rzym.
- **28 października** – w 1918 r. Czechosłowacja odzyskała niepodległość.
- **29 października** – w 1918 r. proklamowano powstanie Państwa Słoweńców, Chorwatów i Serbów.
- **30 października** – w 1611 r. zmarł Karol IX Waza, król Szwecji.
- **31 października** – w 1918 r. Węgry ogłosiły niepodległość, doprowadzając tym samym do rozpadu Austro-Węgier.

Ida Jędraszka

„SZKOŁA W DOMU”

ROZDZIAŁ I

- Już ósma?! – krzyknął z niedowierzaniem Wojtek w spokojny wtorkowy poranek. Zapytacie się pewnie: „Dlaczego jęczy, że to już ósma, skoro budzimy się o siódmej, żeby zdążyć do szkoły?”. A czy pamiętacie czasy sprzed wakacji? Przecież budziliście się 15-30 minut przed lekcją, żeby zjeść śniadanie, ubrać się i przyszykować do lekcji on-line. Teraz pamiętacie? Tak? No to kontynuujmy naszą historyjkę. Wojtek wstał leniwie z łóżka i poszedł do kuchni zrobić sobie kanapkę.
- Za 6 minut zaczyna się matematyka - mruknął niezbyt zadowolony z tego faktu.
- No to do roboty! - krzyknął i skończył kanapkę. Poszedł umyć zęby i w 2 minuty się ubrał. Usiadł do komputera i patrząc na godzinę uradował się niezmiernie. Za 2 minuty zaczyna się lekcja.
- O nie - powiedział na głos Wojtek – nie odrobiłem pracy domowej – i wtedy zaczęła się lekcja.
- Dzień dobry! – powiedziała pani Agnieszka.
- Dzień dobry – mruknęło może pół klasy.
- Dzisiaj będziemy rozmawiać o ułamkach dziesiętnych – powiedziała pani Agnieszka.
- Dobrze – odparła klasa.
- Zapiszcie temat: *Ułamki dziesiętne - wprowadzenie*. Wojtek odetchnął z ulgą.
- Proszę pani, a praca domowa? – powiedziała jakby na złość Zosia.
- O nie... - powiedział Wojtek, bo co innego miał powiedzieć? Jednak po 5 sekundach przekonał się jaki to był błąd.
- Kto to powiedział? Powiedziała pani Agnieszka. Wojtek spojrzał błyskawicznie na ekran. Tak, miał włączony mikrofon. Pani spojrzała na listę osób.
- Wojtek, otrzymujesz nieprzygotowanie do lekcji – powiedziała bezlitośnie pani Agnieszka.
- Ale, ale... - próbował się wytłumaczyć Wojtek, jednak w Librusie dostał powiadomienie: „Nauczyciel Agnieszka Nowak wstawiła ci nieprzygotowanie do lekcji za brak pracy domowej”.
- No nie! – krzyknął, ale już z wyciszonym mikrofonem. Następną lekcją to... - Wojtek spojrzał obojętnie na plan lekcji z Teams – polski, a potem biologia i koniec – ucieszył się, ponieważ dziś szybko kończyły się lekcje, a po drugie - uwielbiał biologię!

Kajetan Miciński-Byrski

Następny rozdział opowiadania będzie w 3 numerze „Kuriera Ochockiego”.

Pozytywne fakty na pocieszenie

1. Istnieje jeden plus maseczek - nie marzną nos i usta.
2. Im więcej zadań zrobimy, tym więcej się nauczymy.
3. Polski jest melodyjny. Na fonetyce.
4. Zwierzaki są super a ciasteczka są smaczne. Zwłaszcza podczas kwarantanny.
5. Nauczanie online nie jest takie złe - będą dłuższe przerwy między lekcjami.
6. Do wakacji zostało jeszcze tylko 8 miesięcy.

Urszula Bojakowska